Nr. 171 (5792) WARSZAWA, PIĄTEK 11 MAJA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Rozpaczliwe ale beznadziejne próby ratowania Konferencji Rozbrojeniowej

HENDERSON W PARYŻU.

Przewodniczący konferencji Rozbrojeniowej **Henderson** przybył do Paryża i odbył wczoraj rano dłuższą rozmowę z posłem greckim **Politisem**, który, jak wiadomo, jest zastępcą przewodniczącego Konferencji. Następnie Henderson był podejmowany śniadaniem na Quai d'Orsay przez ministra **Barthou**. Po śniadaniu, w którem wzięli udział również sekretarz generalny Konferencji Rozbrojeniowej **Aghnides**, oraz delegat francuski **Massigli**, odbyły się rozmowy polityczne. Dzienniki stwierdzają niemal jednomyślnie, że **„rokowania rozbrojeniowe utknęły na martwym punnkcie, Francja winna więc dbać o własne bezpieczeństwo"**. W Paryżu krążyły pogłoski jakoby posiedzenie komisji głównej Konferencji wyznaczone na dzień 29 b. m. miało ulec ponownemu odroczeniu. Pogłoski te jednakże zostały zdementowane przez miarodajne koła francuskie (ATE.).

**

Dzienniki angielskie podkreślają, że **Henderson** powróci z Paryża do Londynu a nie, jak było uprzednio przewidywane, uda się bezpośrednio do Genewy Ma on poinformować Londyn o wynikach swych rozmów paryskich.

Przybyły samolotem z Berlina delegat niemiecki dla spraw rozbrojeniowych von **Ribbentropp** odbył półgodzinną rozmowę z ministrami **Simonem** i **Edenem**. O przebiegu konferencji nie wydano żadnego komunikatu. W londyńskich kołach politycznych nie sądzą, aby Niemcy były skłonne do dalszych ustępstw.

POŁOŻENIE BEZNADZIEJNE.

„Daily Herald" wyraża się sceptycznie o widokach pomyślnego zakończenia rokowań rozbrojeniowych i podkreśla, że gabinet Mac Donalda nie ma ustalonej polityki w tej sprawie.

„Times" zaznacza, że na środowem posiedzeniu gabinetu nie zapadły żadne decyzje.

W londyńskich kołach politycznych krążą pogłoski, że **Mac Donald** jest przygnębiony rozdźwiękami w łonie gabinetu i niepowodzeniem wysiłków — zmierzających do uratowania Konferencji Rozbrojeniowej przed rozbiciem. (ATE.).

ROZDŹWIĘKI W RZĄDZIE BRYTYJSKIM.

„Manchester Guardian" podaje analizę trudności, jakie powstały w gabinecie brytyjskim z powodu rozbieżności zdań w sprawach rozbrojeniowych. Pismo podkreśla, że brak decyzji ze strony Rządu brytyjskiego tłumaczy się **charakterem koalicyjnym Rządu. Mac Donald** pragnąłby, ażeby Rząd brytyjski ani na chwilę nie ustawał w swych usiłowaniach, zmierzających do osiągnięcia porozumienia międzynarodowego.

Wręcz przeciwne stanowisko zajmuje minister wojny lord **Hailsham** i kilku innych konserwatywnych członków gabinetu, którzy uważają, że należy zlikwidować Konferencję Rrozbrojeniową i zająć się uzbrojeniem Wielkiej Brytanji w granicach, jakie wymaga obrona narodowa.

Trzecia grupa w Rządzie brytyjskim chce, aby delegacja angielska w Genewie wyrzekła się jakiejkolwiek inicjatywy. Grupa ta zgadza się na pewne projekty dla ratowania pozorów Konferencji. Do takich projektów należy np. projekt regjonalnej konwencji w sprawie broni lotniczej, projekt w sprawie bombardowania z samolotów i t. d.

Rząd angielski, jak twierdzi **„Manchester Guardian"** nie określił jeszcze wyraźnie kursu polityki brytyjskiej w sprawach rozbrojeniowych. Niewątpliwie jednak Rząd brytyjski **nie pójdzie w kierunku, oznaczonym przez Mac Donalda i prawdopodobnie nie wystąpi w Genewie z żadną nową propozycją.** (PAT.).

EMISARJUSZ HITLERA.

Pobyt w Londynie niemieckiego komisarza do spraw rozbrojeniowych von **Ribbentropa**, (piszemy o nim również na str. 3-ciej), wywołał w Londynie najróżniejsze komentarze i pogłoski. Według jednych — von **Ribbentrop** przywieźć miał Rządowi brytyjskiemu propozycję **Hitlera** powrotu Niemiec na Konferencję Rozbrojeniową i do Ligi Narodów. Według drugich — misja von Ribbentropa związana ma być z niemieckiemi zamówieniami na motory lotnicze, lokowanemi ostatnio przez Niemcy w angielskich fabrykach Armstronga i Roll Royce. Rząd brytyjski podobno opiera się udzieleniu pozwolenia na wywóz do Niemiec tych motorów, o ile Niemcy nie zobowiążą się, że będą one używane wyłącznie dla celów handlowo-komunikacyjnych. (PAT.).

Woina w Arabji

Prośba o pokój i... groźba ścięcia zakładników

Z Kairu donoszą, że iman Jemenu **Jahia**, zwrócił się ponownie do króla **Ibn Sauda** z prośbą o pokój. Ibn Saud odpowiedział, że warunki pokoju zostały już zakomunikowane Rządowi Jemenu i że po ich przyjęciu działania wojenne będą natychmiast wstrzymane.—

Według doniesień z Sanaa iman **Jemenu** zagroził ścięciem zakładników wahabickich wrazie gdyby poseł **Jemenu** uwięziony przez **Ibn Sauda** w Dżedah— nie został natychmiast wypuszczony na wolność. (ATE.).

Dalsze śledztwo w aferze Stawiskiego

Parlamentarna komisja śledcza, uznając wyjaśnienia dep. **Hesse** za niewystarczające, postanowiła przekazać całokształt jego zeznań ministrowi sprawiedliwości. Dowiedziawszy się o tej rezolucji, dep. **Hesse** zemdlał w kuluarach izby, a po odzyskaniu przytomności dostał gwałtownego ataku płaczu.

Druga decyzja, analogiczna, została powzięta w w stosunku do redaktora pisma **„Aux Ecoutes", Pawła Lewy.**

Zgon szefa O. G. P. U.

Wczoraj zmarł w Moskwie **Wacław Mężyński**, szef O. G. P. U.

Mężyński urodził się w roku 1874. Z wykształcenia był prawnikiem; od najmłodszych lat brał udział w ruchu rewolucyjnym, Od roku 1907 pozostawał na emigracji w Belgji, Szwajcarji i Francji. Po rewolucji lutowej powrócił do Rosji, gdzie zajmował kolejno wybitne stanowiska w rządzie sowieckim.

Sensacyjna ucieczka uwięzionych komunistów

Z Aten donoszą o sensacyjnej ucieczce z więzienia w Egina, w pobliżu Pireusu, 8 komunistów greckich, skazanych na 10 lat do 20 lat więzienia.

Komuniści wydostali się na wolność przez korytarz podziemny, wykopany z cel. Praca ta musiała, według rzeczoznawców, trwać cały szereg lat. Istnieje przypuszczenie, że komuniści znaleźli schronienie na statku sowieckim, — który wypłynął z portu Pireus.

„Prawo Johnsona"

Opinja francuska żywo jest poruszona zatwierdzeniem przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych „Prawa Johnsona", które, jak wiadomo, przewiduje specjalne ustosunkowanie do tych państw, które nie wywiązały się ze swych zobowiązań płatniczych z tytułu długów wojennych wobec Stanów Zjednoczonych.

68 rozbitków z „Czeluskina"

Na statek **„Smoleńsk"** załadowano już 68 rozbitków z **„Czeluskina"**.

Krwawe zajścia w czasie strajku robotników portowych w Grecji

Z Aten donoszą, iż w mieście **Kalamata** doszło do krwawego starcia pomiędzy policją a robotnikami portowymi, którzy wystąpili z protestem przeciwko mechanicznemu wyładowywaniu zboża ze statków bez odpowiedniego odszkodowania robotnikom.

W wyniku starcia 4 robotników zostało zabitych, a 14 odniosło rany.

Zajście to wywołało w całym kraju wielkie wzburzenie. Posłowie wnieśli do parlamentu szereg interpelacyj w sprawie zbyt bezwzględnego stanowiska władz. (PAT.).

Strajk 15.000 robotników portowych w San Francisco

Rozpoczęło strajk 15.000 robotników portowych w San Francisko. Domagają się oni podwyższenia zarobków i zmniejszenia godzin pracy.

Na teren strajku zostały wysłane specjalne oddziały policji.

Reklamacje wyborcze

Przy wyborach samorządowych

W związku z rozpisaniem wyborów do samorządów w szeregu miast ustaliło Ministerjum Spraw Wewnętrznych procedurę zgłaszania reklamacyj do okręgowych komisyj wyborczych.

W myśl nowej ustawy samorządowej reklamacje mogą dotyczyć nietylko samego wnoszącego sprzeciw w spisach wyborców, ale także sprawy wpisania na listy osób nie mających prawa głosowania. Reklamacje mogą być zgłaszane piśmiennie lub ustnie do protokółu; przesyłanie pocztą jest niedopuszczalne. Osoby, których prawo do głosowania zostanie zakwestjonowane, będą zawiadamiane o tem przez komisje z pouczeniem, iż przysługuje im prawo wniesienia swej obrony. (PID.).

W Austrji

Demonstracje urzędowe na cześć Dollfussa.

Ale są i... bomby

W Salzburgu odbył się wielki wiec dollfussowskiego **Frontu Ojczyznianego"**, na którym przemawiali kanclerz **Dollfuss** i wicekanclerz książę **Starhemberg**. Przemówienie **Starhemberga** było skierowane przeciwko narodowym „socjalistom". Austrja ma pozostać austrjacką. Tem niemniej Rząd austrjacki jest gotów do zawarcia pokoju ze swymi przeciwnikami, o ile uznają oni istniejący stan rzeczy. Kanclerz **Dollfuss** w przemówieniu swem przedstawił sytuację gospodarczą oraz polemizował z audycjami rozgłośni niemieckich o położeniu w Austrji. **W ciągu dwuch dni ostatnich w Salzburgu ekpslodowało 10 petard. Na lotnisku przed przybyciem samolotu kanclerza Dollfussa znaleziono bombę. Policja dokonała szeregu aresztowań.**

**

W sprawie zamachów, dokonanych w **Salzburgu**, ogłoszono komunikat urzędowy: „elementy antypaństwowe usiłowały zamącić przebieg manifestacyj w Salzburgu".

W czwartek rano znaleziono na lotnisku pod Salzburgiem maszynę piekielną schowaną w zaroślach.

Przygotowywane były również zamachy na tor kolejowy i połączenia telefoniczne. Na linji kolejowej Salzburg — Bischofshofen dokonano 2-ch zamachów które spowodowały czasową przerwę komunikacji. W pobliżu stacji Taxenbach obalono 2 maszty kolejowe, co jednak nie wywołało żadnej przerwy w komunikacji kolejowej. O godz. 3-ciej nad ranem dokonano zamachu na kabel telefoniczny między Wenndorf a Eugendorf. Usiłowano też demonstrować przez wystawienie chorągwi ze swostyką hitlerowską oraz rozrzucano ulotki z hasłami hitlerowskiemi.

Podczas zdejmowania jednej z chorągwi, policjant doznał poważnych obrażeń cielesnych. Odstawiono go do szpitala. W związku z powyższemi zajściami aresztowano 4 osoby, przy których znaleziono materjały wybuchowe, broń oraz druty i narzędzia. Dalsze dochodzenia w toku. (PAT.).

Bomby w Wiedniu

Urzędowo komunikują, że 9 maja, o godz. 18-tej, eksplodowała bomba w szalecie w pobliżu mostu Filadelfja w Wiedniu (12-ta dzielnica). Dwie osoby zostały lekko ranne.

O godzinie 20.15 eksplodowała bomba w ogrodzie (w 19-tej dzielnicy) raniąc w ramię obecną tam kobietę.

W obu wypadkach wdrożono dochodzenie i aresztowano 10 osób.

Krwawe zajście w gminie Mokrzany

PAT donosi, iż w dniu 9 maja w godzinach popołudniowych w gminie **Mokrzany**, powiatu Mościckiego, na powracających dwuch posterunkowych p. p., którzy dopilnowywali usunięcia kopca w formie mogiły z napisami „antypaństwowemi", napadła grupa napastników i policjantów zaatakowała.

Policjanci zamknęli się w jednej z chat we wsi Kupnowice Stare, nie dopuszczając napastników. Obaj policjanci Karliński i Wilk, odnieśli — tak donosi PAT. — poważne obrażenia. **jeden z napastników został zabity, jeden zaś raniony.** Policjanci udali się na posterunek P. P. w **Koniuszkach Siemianowickich.**

Przybyły niezwłocznie silny oddział policji przywrócił porządek i aresztował sprawców napadu.

Morderstwo

PAT. donosi:

Ubiegłej nocy około godz. 23 na starym cmentarzu Stryjskim we Lwowie niewykryci sprawcy zamordowali kilkoma strzałaim rewolwerowemi **Jakóba Paczyńskiego.**

Na miejsce zbrodni przybyli wkrótce przedstawiciele władz policyjnych, którzy wszczęli dochodzenie. Rano zwłoki przewieziono do instytutu **medycyny sądowej.**

Strajk personelu technicznego w teatrach miejskich w Warszawie

W dn. 9 b. m. wybuchł strajk personelu **technicznego** w teatrach miejskich w Warszawie: **Narodowym i Nowym.**

Powodem strajku było rozbicie się rokowań w sprawie płac, prowadzonych przez Spółdzielnię Aktorską b. Teatrów Miejskich.

Zarząd Spółdzielni aktorskiej domagał się obniżki dotychczasowych płac personelu technicznego o 25 procent, w końcu zaś o 20 proc., personel techniczny propozycję tę odrzucił i ogłosił strajk Z teatrów miejskich tylko teatr Letni uruchomiony był bez przerwy.

Zw. Zaw. Prac. Teatralnych i Kino-Filmowych w Polsce nadesłał nam ze swej strony komunikat, w którym oświadcza, że robotnicy zgodzili się już na 10 proc. zniżkę, (nie licząc 10 proc. zniżki, na którą zgodzili się w lecie) i że na dalsze ustępstwa iść już nie mogą. Umowa zbiorowa, którą powyższy Związek zawarł z dyr. **Krzywoszewskim** miała obowiązywać do 31 sierpnia 1934 roku.

W komunikacie swoim związek prac. teatralnych i kino filmowych w Polsce prostuje błędne informacje niektórych pism o rzekomo wysokich płacach personelu technicznego.

**

Według komunikatu PAT-a, nadesłanego późno w nocy, teatr *„Narodowy"* ma być dziś czynny, ale nie wiadomo, na jakich warunkach; teatr Nowy zaś — według tego samego komunikatu — pozostanie nieczynny w ciągu kilku dni.

Min. Beck w Bukareszcie

Depesze PAT-a opisują ze wszelkiemi szczegółami każdą chwilę pobytu min. **Becka** i p. **Beckowej** w Bukareszcie.

Odbyły się liczne przyjęcia; min. **Titulescu** wygłosił bardzo serdeczne przemówienie; p. **Beck** odpowiadał równie serdecznie. Prasa rumuńska podkreśla wagę przymierza polsko - rumuńskiego.

Pod własną flagą

Stronnictwo Narodowe rozpoczęło samorządową kampanję wyborczą tak, jak można było przewidzieć: **„odżydzenie miast i miasteczek";** cała twórczość ideowa obozu „narodowego" zamyka się coraz to bardziej w **psychozie antysemickiej** według tradycyjnych wzorów z okresu **„Roli"** Jana **Jeleńskiego** i **„Dwugroszówki"** Antoniego **Sadzewicza;** rozpaczliwe wysiłki różnych odłamów obozu, by dostosować jakoś własny ruch do nowych czasów **dają** koniec końców w wyniku praktycznym... małpowanie hitleryzmu, a w tym małpowaniu kwestja żydowska znowuż wyłazi z punktu na plan pierwszy.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem sięgnął do rupieciarni najnudniejszych, najobłudniejszych „haseł" mieszczaństwa prowincjonalnego w XIX stuleciu; kilkadziesiąt lat temu **Lloyd George** wyśmiewał z gryzącą zjadliwością takie zawołania, jak:

„w samorządzie niema miejsca na politykę",

albo:

„skupiamy się w imię programu wyłącznie gospodarczego", —

wyśmiewał je, jako

„produkt już nie konserwatyzmu, ale wstecznictwa i lenistwa umysłowego starych panien i bezpłciowych kleryków".

A teraz, po tylu latach, „rewolucjoniści" — według zabawnego w tym zestawieniu określenia p. **Miedzińskiego** — powtarzają

W EPOCE KATASTROFY KAPITALIZMU

frazesy o „solidaryzmie społecznym", frazesy, wyprane dzisiaj chemicznie z wszelkiej treści, obłudne do obrzydliwości, uznane kiedyś, kiedyś, za młodości naszych ojców, uznane przez **polityka** podówczas **redykalnomieszczańskiego** za wytwór „lenistwa umysłowego starych panien i bezpłciowych kleryków".

Doprawdy! trudno sobie wyobrazić coś więcej szarego, niemęskiego, rozpaczliwego w swoim braku jakiejkolwiek mocy twórczej, niż owe „komitety obywatelskie odrodzenia gospodarczego" od starego „masona" do prezesa „Akcji katolickiej", od kupca żydowskiego do antysemity, a wszyscy razem „reprezentują..." polską myśl państwową i powołują się w dodatku na... legendę walk zbrojnych o Niepodległość.

I, nie żartujcie! prawdopodobnie **„Legjon Młodych"**, gromiący „międzynarodową burżuazję" (wyrażenie dosłowne **„Państwa Pracy"**) spełniać będzie w rezultacie ostatecznym — obok pp. wojewodów, starostów i komendantów policji — funkcje „siły technicznej" pracującej w pocie czoła na rzecz tryumfu wyborczego pp. „masonów", dyrektorów banków, właścicieli nieruchomości i t. d., spędzonych do kupy w imię „ideologji marsz. **Piłsudskiego"**, wypędzania „polityki" z samorządów i „zgody wszystkich stanów".

***

My — **polski obóz socjalistyczny** — idziemy do wyborów

POD WŁASNĄ FLAGĄ.

Te wszystkie hasła i hasełka: „precz z polityką!" „odrodzenie gospodarcze" i t. d. — to blaga. My idziemy **z naszym pełnym, całkowitym programem,** bez obłudy i bez owijania go w bawełnę; **apelujemy do mas,** nie do żadnych „wszystkich stanów".

Nikt nie potrafi oddzielić walki o samorząd od walki o Socjalizm i o Wolność.

Niema planu „odrodzenia gospodarczego" jakiegoś miasta bez planu przebudowy całego ustroju społeczno - gospodarczego Polski.

Wzywamy jawnie, otwarcie, — wzywamy ludzi pracy fizycznej i umysłowej pod czerwone sztandary.

Bez obłudy!

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Trzy fakty i jeden wniosek

Przed dwoma miesiącami w podmiejskiej osadzie robotniczej zmarł znany na tamtejszym terenie hutnik. Był to bardzo biedny człowiek. Pogrzebem zajęli się przyjaciele. Zarządzono zbiórkę, zebrano na koszta pogrzebu kilkadziesiąt złotych. Zakupiono miejsce na cmentarzu, zaproszono księdza, aby towarzyszył zwłokom zmarłego w jego ostatniej wędrówce ziemskiej. Hutnik należał do robotniczej organizacji. Kiedy uformował się pochód żałobny, przed konduktem stanęli towarzysze zmarłego z czerwonym sztandarem robotniczym. Ksiądz odmówił pójścia w pogrzebie, właśnie z powodu socjalistycznego sztandaru. Wówczas miejscowi robotnicy oświadczyli: jeżeli księdzu nie podoba się nasz sztandar, to ksiądz może nie chodzić na cmentarz. Proszę nam zwrócić pobrane 35 zł., my towarzysze pracy zmarłego odprowadzimy go na miejsce wiecznego spoczynku i pochowamy.

Po dłuższym namyśle ksiądz wolał zatrzymać 35 zł. Skrupuły początkowe ustąpiły przed argumentem pieniężnym.

***

W jednym z warszawskich szpitali zmarła matka bezrobotnego od trzech lat szofera. Daremnie kołatano do chrześcijańskich instytucyj z prośbą o pomoc w pochowaniu zwłok zmarłej. Pogrzebem zajęła się żydowska **„Ostatnia Posługa"**, która pochowała zmarłą według obrządku rzymsko - katolickiego. W pogrzebie wziął udział nawet ksiądz, opłacony przez żydowską instytucję. — Ksiądz, jak z tego wynika, poszedł na cmentarz za... żydowskie pieniądze.

***

W procesie sądowym pewnego psychopaty, ex-oficera lotnika, wyszło na jaw, że przed zamierzoną wyprawą przeciwko rzekomemu uwodzicielowi jego żony uzyskał on całkowitą aprobatę swego (zbrodniczego) czynu przy konfesjonale, podczas spowiedzi. Ksiądz powiedział mniejwięcej w te słowa: Idź w imię Boże działaj. Psychopata poszedł i zaopatrzony w błogosławieństwo kapłańskie — w imię moralności chrześcijańskiej usiłował zamordować rywala. Kiedy niedoszły zbrodniarz już w więzieniu odbył spowiedź — uzyskał t. zw. rozgrzeszenie. Dobrotliwy kapelan więzienny odpuścił grzech śmiertelny psychopacie. Na innem stanowisku stanął sąd. Oskarżony za usiłowanie zabójstwa skazany został na cztery lata więzienia.

***

Trzy te wypadki wzięliśmy z życia codziennego. Wskazują one wymownie, że wśród tych co winni krzewić ideały miłości bliźniego — panuje niezdrowy, prymitywny materjalizm i zgoła społecznie amoralna i szkodliwa dla życia zbiorowego etyka. O.

Epika poważna

Nazywał się T. Plaski,
choć plaski był i nie był,
uwielbiał spodnie w paski,
lojalny B. i B. był.

Gdy nie był pewny kogo,
sznurował usta szczelnie,
gdzie trzeba, szurgał nogą,
dyrektor w GRAB koncernie.

Uwielbiał dygnitarzy
i wszystkich Panów z Rządu,
śmiał się połową twarzy
i szedł w kierunku prądu.

Pobierał swe dolary,
dogadzać umiał sobie,
jeszcze się trzymał stary
i słabość miał do kobiet

Po jednej w każdem biurze,
po całym rozsiał kraju,
w prowincjonalnej dziurze
urządzał się, jak w raju.

Szczędził na robotnikach
i duże brał tantjemy,
i tak przez życie fikał,
przez rządy i systemy.

I za te wszystkie dary,
za wszelkie Nieba łaski
kościołek za dolary
postawił pan T. Plaski.

I czuł się już, jak w niebie,
i tylko dla swej Tosi
dla Tosi i dla siebie
o jeszcze Bozi prosił...

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Kpiny ze zdrowego rozsądku...

Pomysł scaleniowej ustawy był w założeniu swem słuszny. Jeszcze za ministerjum p. **Jurkiewicza** opracowany został projekt połączenia wszystkich ubezpieczeń w jednej instytucji, co miało być ułatwieniem dla ubezpieczonych, a przedewszystkiem miało znacznie zmniejszyć wielkie aparaty administracji, a przez to zmniejszyć poważnie koszty administracji.

Zaszły zmiany w Rządzie i projekt scaleniowy spoczął gdzieś pod zielonem suknem.

Po paru latach „sanacja" obdarowała ubezpieczonych swoim projektem scaleniowym. Znamy go wszyscy. Da się on scharakteryzować w jednem zdaniu, które jest myślą przewodnią obowiązującej już ustawy: Jaknajwięcej ściągać z ubezpieczonych i jaknajmniej im dawać świadczeń.

Ale może — pomyśli kto — wykonanie nowej ustawy wprowadzi oszczędności do instytucyj ubezpieczeniowych? Połączenie ubezpieczeń powinno było uprościć administrację.

Jak to wygląda w praktyce — o tem można się przekonać na ul. Polnej w dawniejszej centrali Warszawskiej Kasy Chorych, obecnie zwanej ubezpieczalnią.

Nietylko nie zmniejszono administracji, lecz zangażowano Bóg raczy wiedzieć ilu nowych urzędników, o sprawach ubezpieczonych nie mających zielonego pojęcia. Protekcje, o których mówił przed dwoma dniami p. **Prystor**, tu szalały na dobre.

(Zresztą system protekcyjny w ubezpieczeniach wprowadził właśnie ten sam p. Prystor).

Ludzie ci nie mają do roboty i kręcą się z kąta w kąt i z miejsca na miejsce.

Dla tak licznej administracji powołano do życia nowy wydział administracji, na czele którego stanął niejaki p. **Olszewski,** nigdy nic wspólnego ani z lecznictwem, ani z kasowością lub administracją nie mający.

Żeby było gdzie ten liczny sztab urzędników posadzić, Ubezpieczalnia wydzierżawiła olbrzymi lokal nieczynnej fabryki Lardellego za 100.000 zł. rocznie.

Bez powołania komisji budowlanej, któraby orzekła, czy lokal ten nadaje się na biura, urządzono biuro, w którem podłogi są kamienne, a przez całą szerokość sal przeprowadzono blaszane rury do ogrzewania ponad głowami pracujących urzędników.

Do istniejących wydziałów angażuje się nowych zastępców dyrektorów, natomiast jedyne oszczędności przeprowadza się wśród służby niższej, którą się zmusza do pracy po 14, a nawet 16 godzin na dobę.

Tak rzeczy wyglądają w instytucji podległej Ministerjum Opieki Społecznej.

Taki jest w praktyce wynik wejścia w życie ustawy scaleniowej, która według zapewnień BB. miała być dobrodziejstwem dla klasy robotniczej.

Czyż nie mamy tedy słuszności, gdy ten „sanacyjny" bałagan ubezpieczeniowy nazywamy „kpinami ze zdrowego rozsądku?" **(X).**

Walka z chorobami

Odkrycie prof. Eulera ze Sztokholmu

Dziennik sztokholmski „Svenska Dagbladet" donosi o ważnem odkryciu, dokonanem przez prof. **Eulera,** dyrektora Instytutu Biochemicznego w Sztokholmie i laureata nagrody Nobla w dziale medycyny za rok 1929. Prof. **Euler** wynaleźć miał substancję, której zażycie **chroni bezwzględnie organizm ludzki przed zapaleniem płuc.** Substancja ta znajduje się w świeżych owocach, głównie w soku cytrynowym i porzeczkowym. Prof. **Euler** pracuje obecnie nad praktycznem zastosowaniem swego odkrycia dla celów lekarskich. (ATE.).

Strajk brukarzy i ramarzy w Gdyni zaostrza się!

(Kor. własna).

Jak wiadomo, zrzeszeni w Centralnym Związku Robotników Budowlanych gdyńscy brukarze i ramarze, w dniu 21 kwietnia r. b. porzucili pracę z powodu niepodpisania umowy zbiorowej przez przedsiębiorców brukarskich. Podczas strajku odbyły się dwie konferencje ze Związkiem Przedsiębiorców w tutejszym Inspektoracie Pracy, lecz nie doprowadziły do żadnego wyniku. Przebieg strajku jest wzorowy, gdyż żaden brukarz ani ramarz nie pracuje, nie ustępują oni od swoich obecnych żądań.

W związku z powyższem odbyła się w dniu 6 maja b. r. konferencja wszystkich Zarządów Oddziałów Centr. Zw. Rob. Budowl. w Gdyni, która po zaznajomieniu się z faktycznem stanem rzeczy postanowiła jednomyślnie, że o ile Związek Przemysłowców Brukarskich żądań brukarzy i ramarzy do dnia 13-go maja r. b. nie uwzględni, zostanie ogłoszony strajk w całym zawodzie budowlanym (t. j. murarzy, cieśli, stolarzy, robotników budowlanych i ziemnych) celem poparcia słusznych i uzasadnionych żądań strajkujących.

Jeżeli chodzi o pojedyńczych przedsiębiorców brukarskich, oświadczają oni że obecne żądania brukarzy są słuszne, lecz ze „względów zasadniczych" nie mogą się na nie zgodzić. Tak przynajmniej oświadczył przedstawiciel Związku Przedsiębiorców na ostatniej konferencji.

Niech ostatecznie opinja publiczna osądzi, czy żądania strajkujących są uzasadnione. Obecnie brukarz żąda 1,50 zł. zaś ramarz 1.20 zł. za godz. pracy na tutejszym terenie. Każdy przechodzień ma możność stwierdzić, że praca brukarsko-ramarska jest jedną z najcięższych, wymagającą wielkiego wysiłku fizycznego.

Za podstawę niech posłuży następujący fakt: ramarz ubije przeciętnie około 40 m^2 przez 8 godzin, co czyni 1300 kamieni poligonalnych, zaś każdy kamień musi być conajmniej 4 razy ramowany (trambowany) 35 kilowem ciężarem, czyli że ramarz musi podnieść dziennie 182 tysiące kilo, nie licząc prac dodatkowych, jak uszczelnienie bruku i t. d. Brukarze zaś muszą być specjalnie uzdolnieni, a co najważniejsze wytrwali, gdyż pracują przez cały dzień w pozycji stojąco-schylonej, co bardzo ujemnie wpływa na stan ich zdrowia, a nadto narażeni są na częste okaleczenia odłamkami kamieni bardzo niebezpieczne dla oczu.

Żądania brukarzy i ramarzy są uzasadnione, to też wierzymy, że przedstawiciele Związku Fabrykantów i przemysłowców budowlanych w Gdyni poddadzą swoje dotychczasowe stanowisko rewizji i uwzględnią słuszne żądania strajkujących.

Ostrzega się brukarzy, ażeby nie przyjeżdżali do Gdyni.

Nowoczesne bandy „opriczników"

na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej

„Przegląd Wileński" podaje następujące niesamowite i wprost nie do uwierzenia wieści z *gminy Połoczańskiej pow. Mołodeczańskiego.*

„Właściciel 4-ch majątków p. W. **Świętorzecki** wypowiedział co się zowie wojnę licznej ludności włościańskiej. — W tym celu przyjął do siebie na służbę w charakterze rządcy niejakiego Jana **Burczyka,** który zorganizował oddział **„mołojców"**, coś w rodzaju **permanentnej ekspedycji karnej,** działającej wśród okolicznych chłopów. Banda ta stała się prawdziwym postrachem miejscowej ludności włościańskiej. Terorystyczne czyny tych nowoczesnych **„opriczników"** wylicza skarga mieszkańców gminy Połoczańskiej, przesłana prokuratorowi wileńskiemu, której odpis podajemy poniżej dosłownie z zachowaniem stylu i pisowni oryginału:

Do
Pana Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie

Mieszkańców gminy Połodczańskiej powiatu Mołodeckiego, ziemi Wileńskiej.

PODANIE

W roku bieżącym p. Wacław *Świętorzecki,* właściciel majątków Połoczany, Jachimowszczyzna, Raczkowo i Kuczuki, ze swym synem Karolem *Świętorzeckim* sprowadzili do siebie niejakiegoś Jana *Burczyka;* ten *Burczyk* ze służby dworskiej panów Świętorzeckich zorganizował sobie rozbujnicką bandę składającą się z następujących osób: *Jan Burczyk* jako dowódca bandy, członkowie — *Józef Grzybowski, Stanisław Wilczyński, Józef Plawga, Gwidon Czekatowski, Józef Łaszkiewicz, Piotr Zabaronak* i *Piotr Ściecko,* którzy w swem zakresie posiadają stado psów, koni, palną broń i różne przyrządy do bicia ludzi; tem wszystkiem banda została zaopatrzona przez panów *Świętorzeckich* — Wacława i Karola.

Otóż Jan *Burczyk* nazywając siebie *„Zielonym Hitlerem"* ze swą bandą rozpoczął *aktywne polowanie na ludzi i spotkawszy pierwszego lepszego człowieka przy granicy dworskiego gruntu napadają jak na zwierza, chują psami, depczą i tratują końmi, biją do utraty przytomności i strzelają ponad głową lub wprost do człowieka pod zarzutami: „nie masz prawa iść koło dworskiego pola".*

W ten sposób zostali pobici i pokaleczeni następujące osoby, a niektórych z tych usiłowano zabić. (Następują nazwiska poszkodowanych w liczbie 40. *Red.*).

Nadmieniamy, iż w napadach i pobiciu wyżej wymienionych osób brał udział i sam p. Karol *Świętorzecki.*

Po zatem nadmieniamy, że w dniu 8 sierpnia r. b. o godzinie 10 wieczorem na drodze gminnej 90 metrów od wsi Litwa, 260 metrów od granicy gruntu p. *Świętorzeckiego* przez dowódzcę tej bandy Jana *Burczyka został zabity Mikołaj Kartaszewicz,* syn Maksyma i Marji, mieszkaniec wsi Litwa gminy Połoczańskiej, który szukał swego konia, gdyż mu zbiegł koń z pastwiska: świadkowie w tej sprawie: Stefan *Kartaszewicz* syn Maksima i Marji, Dymitr *Kartaszewicz,* syn Dymitra, Aleksander *Choroszewicz,* sołtys wsi Litwa, Eljasz *Bekisz,* syn Eljasza i Józef *Bekisz,* syn Antoniego.

W dniu 23 października 1933 roku na polu wsi Byki około 250 metrów od granicy i roli p. *Świętorzeckiego* dowódca tej bandy Jan *Burczyk* chciał zabić Macieja *Piotrowicza, wystrzelił mu w plecy i kula trafiła z tyłu w lewą łopatkę i wyleciała pod brodą.*

Jak potem Jan *Burczyk* oświadczył Teodoru *Bożku* i innym, że planował zamach na życie Macieja *Piotrowicza* od połowy lata, ale nie mógł spotkać i nazywał Macieja *Piotrowicza* „królem białoruskim", tylko żałował, że nietrafnie popadł — gdyż *Piotrowicz* jeszcze żyje; oraz oświadczał że on ma w gminie Połoczańskiej jeszcze kilka osób, których trzeba też puścić w „rozchód" (zabić).

Nadmieniamy, że Maciej *Piotrowicz* był działaczem społeczno samorządowym i ludowo - politycznym i bardzo nie lubił go p. *Świętorzecki,* kilka razy oskarżał *Piotrowicza* niesłusznie i robił różne intrygi, aby usunąć *Piotrowicza* z posady wójta gminy Połoczańskiej, czego nareszcie było dokonał.

Pozatem nadmieniamy, że byli wypadki takie, gdy czasami naskoczy Jan *Burczyk* ze swą bandą na pastuchów, pasących po swej granicy lub przy granicy na swych własnych gruntach, to w tem wypadku nietylko bili i kaleczyli ludzi, ale jeszcze *zabierali do majątku zwierzęta domowe,* gdzie płacili odkup wielki za swe zwierzęta lub odbywali odrobek w naturze: a gdy ktokolwiek sprzeciwiał się temu, to tedy p. *Świętorzecki* kierował te sprawy do Władz Sądowych, gdzie członkowie tej bandy występowali jako świadkowie i fałszywie zeznawali a nawet i pod przysięgą: „że oskarżeni samowolnie paśli po dworskich gruntach lub grozili zabujstwem *Burczykowi* — ich dowódzcy".

Na zasadzie takiego fałszywego zeznania tych ludzi jako świadków p. Sędzia Grodzki w Mołodecznie *Dmochowski* zasądził zupełnie niewinnych ludzi na rozmaite kary.

Wobec powyższego uprzejmie prosimy Pana Prokuratora o zarządzenie celem przeprowadzenia dochodzenia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych w tej sprawie, gdyż Jan *Burczyk* ze swą bandą uzbrojony w dubeltówki i rewolwery dotychczas grasuje na wolności i ciągle biją ludzi.

Dnia 30.XI.1933 r.

Następuje około 600 podpisów.

Skarga ta wysłana została w grudniu ub. roku i dotąd **skutku nie odniosła.** Czemu to należy przypisać? Możeby władze centralne zainteresowały się temi bądź co bądź niezwykłemi stosunkami?

Co słychać na świecie

Wiadomości telegraficzne z kraju i zagranicy

AUTO CIĘŻAROWE PRZEJECHAŁO KILKUNASTU ŻOŁNIERZY.

Wczoraj w **Równem** na przedmieściu Cegielnia szofer **Frajman** Jan, prowadząc samochód ciężarowy zarządu technicznego najechał na przechodzący oddział 44 p. p.

Czterej żołnierze doznali ciężkich zaś kilkunastu lżejszych obrażeń ciała. Wszystkich umieszczono w szpitalu wojskowym; szofera aresztowano.

CO SIĘ DZIEJE Z GRZESIŃSKIM?

W związku z pogłoskami rozpowszechnionemi przez prasę niemiecką i zagraniczną jakoby były prezydent policji pruskiej tow. **Grzesiński** miał być mianowany szefem policji zagłębia Saary. „Nachtausgabe" donosi, że wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobna. **Grzesiński** przebywa obecnie w Szanghaju, skąd uda się niebawem do Nankinu. — Ma on zorganizować policję chińską na wzór policji niemieckiej.

ZDERZENIE NA MORZU.

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych podał do wiadomości, iż podczas manewrów na morzu Karaibskiem nastąpiło zderzenie pomiędzy krążownikiem „Milwaukee" a torpedowcem „Simpson". Torpedowiec „Simpson" mimo uszkodzenia, odpłynął w kierunku Kuby.

ZABÓJSTWO.

W pobliżu Lorient (Francja) została zabita w tajemniczych okolicznościach krewna deput. **Henriota** pani **Henriot**.

Początkowo przypuszczano, że morderstwo ma tło polityczne, jednak ostatnio powstała hipoteza, że pani Henriot padła ofiarą jakiegoś włóczęgi.

WALKA Z KORUPCJĄ W CZECHOSŁOWACJI.

Rząd czechosłowacki opracował projekt ustawy przeciw korupcji przy dostawach państwowych. Ustawa przewiduje karę więzienia od 8 dni do jednego roku, a w wypadkach, gdy naskutek korupcji państwo poniesie większe szkody, kara więzienia opiewać może do lat 5-ciu, poza karą pieniężną do 500 tysięcy koron.

DALSZY LOS INSULA.

Z Chicago donoszą, że sąd odrzucił podanie Samuela **Insula** w sprawie zmniejszenia kaucji, której wysokość została określona na 200.000 dolarów. Adwokat Insula zaznaczył, że były miljoner pozostaje bez środków do życia i nie może uiścić tak wysokiej kaucji.

UCIECZKA HITLEROWCA Z WIĘZIENIA W PILZNIE.

Z więzienia w Pilznie uciekł obywatel czeski, Niemiec z pochodzenia, Antoni Kieslinger, który skazany był na rok więzienia, jako członek organizacji hitlerowskiej w Czechosłowacji.

Kieslinger, jako dobrze się sprawujący, pracował w kancelarji więziennej i stąd uciekł. Istnieje przypuszczenie, że schronił się do Bawarji.

KOSZTY PLEBISCYTU W ZAGŁĘBIU SAARY.

Sprawozdanie komitetu finansowego Ligi Narodów w sprawie podziału kosztów odbycia plebiscytu w zagłębiu Saary zostało na ostatniem posiedzeniu zmienione w ten sposób, że koszty będą poniesione wspólnie przez Francję i Niemcy.

W myśl poprzedniej decyzji koszty plebiscytu miały być pokryte przez pożyczkę międzynarodową, która byłaby zwrócona przez kraj, na korzyść którego wypadłby plebiscyt.

WYSŁANNIK HITLEROWSKI W ANGLJI.

Pełnomocnik rządu Rzeszy dla spraw rozbrojeniowych von **Ribbentrop** wyjechał na krótki pobyt do Londynu. celem zasięgnięcia informacji o stanowisku Anglji w kwestji rozbrojenia.

SPRAWOZDANIE MIN. BARTHOU Z PODRÓŻY DO POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

Minister **Barthou** złożył na komisji spraw zagranicznych Izby sprawozdanie o wynikach swej podróży do Warszawy i Pragi.

Minister poruszył również zagadnienie rozbrojenia i zapowiedział wydanie „Żółtej Księgi", która będzie zawierała wszystkie dokumenty, wymienione pomiędzy rządem francuskim a innemi rządami w tej sprawie.

WIELKI PLAN CHIŃSKI.

Z Szanghaju donoszą, że Rząd chiński rozpoczął zakrojone na wielką skalę roboty celem regulacji biegu rzeki Żółtej, oraz budowy tam. Roboty te mają zapobiec powodziom wyrządzającym niezwykłe spustoszenie. Buduje się również wielką szosę w prowincji Szantung która będzie ukończona w końcu b. m., Koszt budowy szosy wyniesie 2,4 miljonów dolarów meksykańskich.

ZNOWU UPROWADZENIE.

Z Los Angeles donoszą o nowym wypadku sensacyjnego uprowadzenia przez gangsterów. Znany miljoner William F. **Gettle** właściciel wielkich terenów naftowych, został uprowadzony **podczas przyjęcia, które wydawał w swej posiadłości ziemskiej**, Dom miljonera był pełen gości. Miljoner wraz z jednym ze swych gości został schwytany w ogrodzie przez gangsterów którzy pod groźbą rewolwerów zakneblowali mu usta i wywieźli w niewiadomym kierunku. Przyjaciel miljonera został przez bandytów przywiązany do drzewa i odnaleziono go dopiero po upływie kilku godzin.

Napady na Żydów

polskich hitlerowców

Warsz. ajencja dziennikarska donosi:

Po odbytem zebraniu członków Obozu Narodowo - Radykalnego (oddział Mokotów, Puławska 95), został napadnięty przez wychodzących z zebrania 17-letni Chaim Weber, syn wdowy, właścicielki sodowiarni w tym domu. — **Chłopca wrzucono do głębokiego rynsztoka. Wskutek upadku, zranił się w głowę o kamienie.**

W obronie napadniętego stanął jakiś przechodzący żołnierz i wyciągnął chłopca z rynsztoka.

Poszwankowany pojechał na opatrunek na stację Pogotowia. Ponieważ zamierzano również pobić i matkę chłopca Surę, ta zamknęła sklep i dopiero po przybyciu policji — otwarzyła go.

Jak widzimy, hitlerowcy z obozu Narodowo - Radykalnego" nie zwlekają z realizowaniem swojej „ideologji"...

Żyrardów otrzymał zamówienie

od kartelu cukrowniczego

Jak się dowiaduje agencja PID, Zakłady Żyrardowskie otrzymały zamówienie na dostarczenie pół miljona worków dla cukrowni na nadchodzący sezon. Wartość tego zamówienia wynosi blisko 750.000 zł., co umożliwi utrzymanie normalnego stanu zatrudnienia w części warsztatów w okresie letnim. Po raz pierwszy worki dla cukrowni wyrabiane będą z lnu. Dotąd cukrownie używały worków jutowych.

***

W związku z możliwością rokowań o polubowne załatwienie zatargu mniejszości polskiej z akcjonarjuszami francuskimi w Zakładach Żyrardowskich, mówi się o utworzeniu t. zw. syndykatu akcjonarjuszów. Obie strony złożyłyby swe akcje do dyspozycji syndykatu na okres lat trzech, przyczem prawa mniejszości polskich zostałyby odpowiednio zagwarantowane (PID.).

Ciekawa inowacja

na polskich statkach oceanicznych

Budowane obecnie we włoskiej stoczni Mafalcone dwa statki oceaniczne, które otrzyma Polska wzamian za węgiel dla Włoch, zaopatrzone zostaną w najnowszą zdobycz techniki nawigacyjnej: specjalne przyrządy do usuwania falowania w czasie podróży morskiej. Są to t. zw. „tytostaty" przywracające poziome położenie kadłuba okrętu nawet w czasie burzy na morzu. Podróż na tych okrętach odbywać się będzie podobno bez choroby morskiej.

Nowa taksa aptekarska

Departament Służby Zdrowia Ministerjum Opieki Społecznej zakończył prace nad ułożeniem nowej taksy aptekarskiej. Taksa ta ogłoszona ma być w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw i wejdzie w życie latem r. b. Nowa taksa aptekarska obniża cenę szeregu lekarstw w granicach do 15 proc. (PID.).

Komunikat

Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie

W sprawie kolonij letnich i leczniczych dla dzieci.

Dział Lecznictwa Ubezpieczalni przystąpił do kwalifikowania dzieci ubezpieczonych na Kolonje letnie i lecznicze. Dotychczas lekarze pedjatrzy zbadali około 1700 dzieci, z których 1250 będzie umieszczone na kolonjach letnich w Osiedlu Marsz. Piłsudskiej w Otwocku, Rady Szkolnej w Małkini i Łomży, Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci w Helenowie i Puszczy Marjańskiej i w Lesznie na kolonjach im. Wawelberga.

Jednocześnie około 400 dzieci zostanie wysłanych na kolonje lecznicze do Ciechocinka i Druskienik.

Kwalifikacja dzieci na kolonje jest oparta nietylko na doraźnem badaniu komisyjnem, ale lekarze biorą pod uwagę stan zdrowia dzieci w ostatnich miesiącach, a szczególniej stan po przebytych chorobach

Po zakończeniu prac kwalifikacyjnych, rodzice zostaną powiadomieni o wyniku Komisji i o terminie przydziału miejsca na kolonji ze wskazaniem miejscowości.

Przegląd prasy

NOGĄ CZY KIJEM?

Po słynnem przemówieniu prezesa **Sławka** o tych, co przychodzą do B. B. po posady, a którym pono radził dać nogą „tam, gdzie frak", nastąpiło przemówienie p. **Prystora**, który radził „protekcjonistów" i „szantażystów" bić kijem.

„Naprzód", pisząc o tem samobiczowaniu się „sanacji", zaznacza:

„Niedobrze musi się dziać w wyższych regjonach sanacyjnych, jeżeli takie namacalne groźby i okólniki są potrzebne. To są rzeczy, o których dawno już — aby użyć wyrażenia p. Prystora — wróble na dachach ćwierkają, zdaje się jednak, że to ćwierkanie nie doszło do uszu tych, którzy za wszystko, co w sanacji się dzieje, są odpowiedzialni. Przez 8 lat panoszenia się sanacji nagromadziło się w niej — znowu wedle wyrażenia wybitnej osobistości — tyle nieprawości, że wątpić można, czy kopniaki i kije są dostatecznym środkiem odstraszającym dla tych, którym w tych stosunkach jest tak dobrze".

Jak to się stało, że zaszła potrzeba takiego samobiczowania się „sanacji"?

„Naprzód" wyjaśnia:

„Czy jeszcze w ostatnim okresie wyborczym sierpień — listopad 1930 nie zbierano ludzi wprost z ulicy, aby tylko zaimponować swoim i obcym jak największą liczbą mandatów? Czy nie wyławiano z szeregów opozycji ludzi o marnym charakterze tylko na to, aby skompletować garnitur, potrzebny do uzyskania dla przeprowadzenia takich wyczynów, których szczytem było „uchwalenie" konstytucji 26 stycznia?

To jest przekleństwo złego czynu — nie przebierano, a teraz trudno z tych śmieci oczyścić się. Nie pomogą i kije na tych ludzi, gdyż mają oni właściwości smoły, która potrafi tak gruntownie przyczepić się, że żadnem mydłem jej się nie zmyje. Czem kto wojuje, od tego ginie — sanacja wyszła na tępienie cudzych nieprawości, a teraz tonie we własnych".

SFERY A SPOŁECZEŃSTWO.

W „Depeszy" znajdujemy potwierdzenie tego, cośmy już nieraz pisali, mianowicie o przepaści istniejącej pomiędzy t. zw. sferami a społeczeństwem:

Pisze więc „Depesza":

„Gdyby życia tak nam nie zwężono, gdyby sfery, stojące przy władzy, nie zostały odgrodzone i nie odgrodziły się same od reszty społeczeństwa, tak że ma się wrażenie, jakby w stosunku do niego były czemś zupełnie obcem, czemś o czem się pisze, o czem się mówi, z czem trzeba się liczyć, ale z czem nigdy się nie współżyje.

Mówimy szczerą prawdę.

Tak się stało, nie zastanawiajmy się w tej chwili dlaczego, że każdy człowiek w Polsce, który ma pokost oficjalny, — choćby to był nawet literat i artysta, staje się obcym dla tej części społeczeństwa, która pokostu tego nie posiada".

x. y. z.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sporty wodne

OTWARCIE SEZONU SEKCJI WODNEJ SKRY. *Na przystani Skry odbyły się wczoraj uroczystości z okazji otwarcia sezonu wioślarskiego. Po przemówieniach odbyła się defilada łodzi na Wiśle oraz pokazy gier sportowych. Tradycyjny bieg kolarski drużynowy na trasie plaży Skra — Falenica — plaża Skry (ok. 40 klm.) zgromadził 10 drużyn. Bieg ukończyło 7 drużyn. Zwyciężyła pierwsza drużyna Elektryczności w składzie: Zadworny, Dymek, Bochenek w czasie 53:30 sek. przed drugą drużyną Elektryczności i pierwszą drużyną Skry.*

OTWARCIE SEZONU PIŁKI WODNEJ W WARSZAWIE. Wczoraj nastąpiło w Warszawie otwarcie sezonu piłki wodnej. Z tej okazji rozegrano 2 mecze towarzyskie.

Ligowa drużyna AZS. pokonała ligową drużynę Legji 6:3 (4:1), a A-klasowy zespół Delfina wygrał z rezerwą AZS. 3:1 (2:0).

Gry sportowe

SKRA PROWADZI W MISTRZOSTWACH KOSZYKÓWKI. *W mistrzostwach klasy A okręgu warszawskiego w koszykówce Skra odniosła piąte z rzędu zwycięstwo, bijąc YMCA 21:15 (13;6). Najlepszym u zwycięzców był Łukasik.*

Zwycięstwo to spowodowało, że Skra usadowiła się mocno na pierwszem miejscu przed AZS.

W Hazenie Grażyna przegrała ze Skrą 5:14 (2:8). Dla Skry bramki zdobyli Wenclówna I (8), Wenclówna II (5) i Gołaszewska (1). Dla Grażyny punktami podzielili się Kałużyna i Szatkowska.

Piłka nożna

POLONJA ODDAJE JEDEN PUNKT PODGÓRZU. Na boisku Polonji rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią a krakowskiem Podgórzem, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).

Pierwsza połowa wykazała lekką przewagę Polonii. Po zmianie pól gra była ospała, bez tempa z powodu upału. Pewną przewagę miała i w tym okresie gry drużyna warszawska. Bramkarzowi Podgórza jednak Koczwarze udało się uchronić gości od porażki.

LEGJA ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ 1:0. Drugi mecz ligowy rozegrany w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego pomiędzy Legją a Warszawianką przyniósł zwycięstwo Legji w stosunku 1:0 (1:0).— Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Martyna w pierwszej minucie z rzutu karnego.

WARTA REMISUJE Z WISŁĄ. — W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi — Warta wywalczyła z Wisłą wynik remisowy 2:2. Do przerwy prowadziła Wisła 2:1.

NOWE ZWYCIĘSTWO POGONI LWOWSKIEJ WE FRANCJI. We środę, Pogoń Lwowska rozegrała w Billy — Montigny mecz piłkarski z selekcją miast Francji Północnej, zakończony zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:0 (1:0).

Pogoń grała jeszcze lepiej, niż przeciw emigracji w Lens.

CENNE ZWYCIĘSTWO POGONI W BRUKSELI. Wczoraj rozegrała Lwowska Pogoń czwarte swoje spotkanie w ramach odbywanego tournee zagranicznego, odnosząc trzecie zkolei i najbardziej wartościowe zwycięstwo.

Tym razem Pogoń walczyła w Brukseli z miejscowym klubem *Daring*, wywalczając zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:1).

Daring, wicemistrz Belgji, jest obecnie najlepszą piłkarską drużyną Belgji. Drużyna ta pokonała przed paroma dniami mistrza Belgji, Union Bruksela, w stosunku 1:0, oraz zwyciężyła jedną z najlepszych drużyn Niemiec Zachodnich, SC Schalke, w stosunku 4:0.

KOMPROMITUJĄCA PORAŻKA REPREZENTACJI LWOWA W CZERNIOWCACH. W Czerniowcach wobec 5000 widzów odbył się międzymiastowy mecz piłkarski Czerniowce — Lwów, zakończony zwycięstwem Rumunów w stosunku 4:1 (1:1).

Tenis

POLSKA — AUSTRJA 3:3. Wczoraj rozegrano ostatnie dwa spotkania w meczu tenisowym Polska — Austrja.

W grze pojedyńczej panów mecz *Tłoczyński — Artens*, skończył się zwycięstwem polaka w stosunku 6:2, 0:6, 9:7.

W grze podwójnej panów, para austrjacka Kinzel — Metaxa pokoanła parę polską Wittman — Hebda 6:3, 6:2.

W środę Witman wygrał z Bavorowskym 3:6, 6:1, 6:4, a para austrjacka — Wolf — Metaxa pokonała parę Jędrzejowska — Tłoczyński 8:6, 8:6.

Ogólny wynik meczu 3:3

POLACY W TENISOWYCH MISTRZOSTWACH AUSTRJI. Wczoraj, w drugiej rundzie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Austrji, polacy uzyskali wyniki następujące:

Hebda pokonał austrjaka Riedla w 3 setach, 6:8, 6:0, 6:0, Jędrzejowska pobiła Szapary 6:1, 6:0.

Gorzej powiodło się Tłoczyńskiemu, który niespodziewanie uległ czechowi *Vodicka* w dwuch setach 0:6, 3:6.

Jędrzejowska i Hebda doszli do półfinałów

Ciężkoatletyka

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU ATLETYCZNEGO.W W Katowicach odbyło się doroczne walne zebranie. Polskiego Związku Atletycznego przy udziale delegatów wszystkich okręgów z wyjątkiem Lwowa i Pomorza.

Prezesem wybrano ponownie dr. Kocura Do zarządu z okręgu warszawskiego weszli p Ziółkowski i dr. Szpagat.

Postanowiono ubezpieczyć zawodników od wypadków oraz wziąć udział w mistrzostwach Europy, które się odbędą w roku 1935 w Kopenhadze.

Lekkoatletyka

ZWYCIĘSTWO BERLIŃSKICH LEKKOATLETÓW W POZNANIU. W Poznaniu przy pięknej pogodzie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy berlińskim klubem B. S. C. a poznańską Wartą. Zwyciężyli berlińczycy w stosunku 70:53. W polskiej drużynie zawiódł Heljasz, który niespodziewanie przegrał w dysku. Miłą niespodziankę natomiast sprawił Lesicki swojem zwycięstwem na 800 mtr. w doskonałym czasie 1:59,6. Biniakowski przegrał na 400 m. z powodu kontuzji, a wygrał niespodziewanie na 100 mtr. Organizacja zawodów bardzo sprawna.

BIEG NAPRZEŁAJ W BYDGOSZCZY Wczoraj odbył się w Bydgoszczy poraz dziesiąty doroczny bieg naprzełaj o nagrodę wędrowną Dziennika Bydgoskiego.

Bieg odbył się na dystansie 3 klm. z udziałem 144 zawodników. Zwyciężył Kuligowski (Sokół Fordon) w czasie 10:08,8 sek.

Boks

BOKSERZY MYSŁOWIC POKONALI PIĘŚCIARZY BYTOMIA. W Mysłowicach odbył się wczoraj, mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Mysłowic i Bytomia.

Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu Mysłowickiego w stosunku 12:4. Wynik meczu stwierdza, że poziom boksu na naszym Śląsku przewyższa conajmniej o klasę pięściarstwo Śląska Opolskiego.

Turystyka

Z GWIAZDĄ DO GÓRY KALWARJI I CZERSKA. W niedzielę, dnia 13 maja r. b. Kom. Kult. Oświat. RKS. „Gwiazda" urządza wycieczkę do Góry Kalwarji i Czerska.

W programie: Zabawy, gry sportowe, zwiedzenie ruin zamku i fotografja.

Zapisy przyjmują tow. tow.: Dorfman i Gansztok w sekretarjacie Klubu, Nowolipie 44.

Krwawy zatarg o komorne

3 osoby poszwankowane

Przy ul. Dworskiej 52, właścicielka mieszkania, Stanisława Małachowska domagała się uregulowania zaległego komornego od Józefa Kowalczyka, dorożkarza. Wynikła sprzeczka, a następnie bójka. Wzięli w niej udział: Stanisława Małachowska, córka jej Marja, Kowalczyk i jego żona Stanisława. W pewnej chwili Małachowska porwała imbryk z gorącą wodą, usiłując oblać Kowalczyka. Ten imbryk odrzucił, ale obie zostali poparzeni.

Policjant zajście zlikwidował. Matka i córka Machałowskie, oraz Kowalczyk zgłosili się na opatrunek na stację Pogotowia.

Napad na dozorcę stawu

40-letni **Stanisław Rowiński,** dozorca maj. **Czerniaków**, należącego do Wojciecha Zatwarnickiego, (Bernardyńska 1), pilnował stawu.

Wczoraj w południe zjawił się jakiś kłusownik, który z wędką wsiadł do łódki i odpłynął. Zauważył to Rowiński i krzyknął: „Wracaj pan, bo będę strzelał". Nieznajomy powrócił, a wówczas dozorca zamierzał odprowadzić go do kancelarji majątku. W drodze zatrzymany rzucił się na dozorcę i zadał mu cios cegłą w czoło, w okolicę lewego oka. Ranny, ociekając krwią pogonił za uciekającym, którego wkrótce zatrzymali przechodnie i odprowadzili do XX komisarjatu.

Rannego Rowińskiego przewieziono na opatrunek na stację Pogotowia.

Ofiary kąpieli

Wczoraj o godz. 13-tej, kąpiący się w Wiśle, za Cytadelą, w miejscu nie dozwolonem, 17-letni **Stanisław Jarmużewski,** uczeń kotlarski (Towarowa 25), natrafił na głębię i utonął

Wczoraj około godziny 16-tej naprost **Młocin** utonął podczas kąpieli niejaki Kind w wieku około 30 lat z **Radomia.** Towarzyszącą mu kobietę— która również zaczęła tonąć zdołano uratować. Zwłok Kinda nie znaleziono.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, przy słabych wiatrach lokalnych.

Z estrady koncertowej

Zakończenie sezonu w Stow. miłośników dawnej muzyki. Koncert orkiestr dętych kolejowych.

Stowarzyszenie miłośników dawnej muzyki zakończyło swój ósmy sezon koncertowy. Ostatnia przed wakacjami audycja zawierała ciekawe utwory mistrzów 17 i 18 w. z Bachem, Mozartem i Couperinem na czele. Rzadko grywany a b. piękny koncert Es dur Mozarta wykonała stylowo p. *Margerita Trombini Kazurowa.* W trudnej kantacie Bacha brali udział: „Kapela Ludowa" oraz soliści: pp.: *Szretterówna, Hoszowska i Łuczaj.* Z muzyki polskiej, o której Stow. nigdy nie zapomina, odtworzono tym razem ładny koncert Mielczewskiego „Veni domine" na 2 soprany i bas z organami.

Doroczny konkurs orkiestr kolejowych w Teatrze Wielkim zgromadził w tym roku zespoły: z Wilna, Warszawy, Stanisławowa, Lwowa, Radomia, Katowic, Krakowa, Torunia i Poznania. Pierwszą nagrodą wyróżniono „Tatry" Żeleńskiego w opracowaniu orkiestry warszawskiej pod kier. p. *Zakrzewskiego.* *H. D.*

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie „Karykatury" w reżyserji Schillera. W rolach głównych: Kuncewiczówna, Buczyńska i in.

TEATR NARODOWY. Strajk personelu technicznego.

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim na czele.

TEATR NOWY: Strajk personelu technicznego.

TEATR POLSKI. Codziennie arcydzieło T. Dostojewskiego „Zbrodnia i Kara". W próbach końcowych pod reż. L. Schillera dramat Rostworowskiego „Kaligula" W rolach głównych K. Junosza - Stępowski, Gorczyńska, Ejchlerówna, Samborski, Justjan i in. Dekoracje St. Śliwińskiego, muzyka Maklakiewicza.

TEATR MAŁY. Codziennie komedja pisarza francuskiego H. Duvernois p. t. „Janka".

„CUDZE DZIECKO" W TEATRZE MAŁYM. We wtorek 15 maja ukaże się na scenie Teatru Małego nowa komedja sowieckiego pisarza Szkwarkina p. t. „Cudze Dziecko" w autoryzowanym przekładzie H. Pilichowskiej. Komedja pełna humoru i pogody w ujmującej formie przedstawia życie nowej młodzieży sowieckiej na tle starego pokolenia.

TEATR „CYGANERJA". Nieczynny z powodu przeniesienia się zespołu do innego lokalu.

TEATR „KAMERALNY". Dziś i codziennie „Mazepa" Słowackiego z Adwentowiczem w roli wojewody.

„MAZEPA" — dla młodzieży szkolnej. Dn. 12 b. m. t. j. w sobotę o godz. 4-ej — przedstawienie specjalne tego arcydzieła Słowackiego dla młodzieży szkolnej.

Ceny radykalnie obniżone. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Teatru codziennie.

TEATR „8.30". Nieczynny.

TEATR REWJI „MUCHA". Dziś „Jubileuszowa rewja".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna „Na wiosnę wszystko radosne".

Z FILHARMONJI. Dziś o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny pod dyrekcją Artura Rodzińskiego.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK, 11 maja.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 „Życie stolicy". 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka popularna. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka popularna. 12.55 Dziennik południowy. 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.10 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Pieśni. 15.35 Koncert. 16.20 „Przegląd wydawnictw". 16.35 Arje. 16:50 Recital fortepianowy. 17.30 Odczyt. 17.50 „Akcja społeczna". 18.10 Przemówienie o „Funduszu Obrony Morskiej". 18.15 Muzyka lekka. — 18.50 Program. 18.55 Rozmaitości. 19.15 „Nowiny leśne". 19.25 Feljeton. 19.40 — Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert. 20.50— Transmisja z Teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera „Mefistofeles" Arigo Boito.

SOBOTA, 12 maja.

7.00 Sygnał czasu. 7.25 Muzyka. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt.— 7.55 Chwilka gospodarstwa. 8.00 Program 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 „Życie kulturalne stolicy". 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka salonowa. 12.55 Dziennik południowy. 15.05 Wiadomości o eksporcie. 15.10 Wiadomości gospodarcze. — 15.20 Recital śpiewaczy. 15.35 „Chwilka lotnicza". 15.40 Audycja dla chorych. — 16.10 Pogadanka. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.35 Muzyka lekka. 17.20 Odczyt. 17.40 Reportaż. 19.15 „Przegląd prasy. 19.25 „Tuwimowski jarmark rymów". 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert Chopinowski. 20.30 „Skrzynka pocztowa" 20.45 Koncert. 22.00 Chór. 22.20 Muzyka. 23.00 Wiadomości dla komunikacji. 23.05 Muzyka taneczna.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Świat należy do ciebie!..."

APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.

ANTINEA: „Brat djabła" i „Księżna Łowicka".

ATLANTIC: „Tańcząca Venus" z J. Cawford i Clark Gable.

AMOR: „Uśmiech szczęścia" i „Każdemu wolno kochać".

AS: „Zamarłe echo" i **„Zdradliwe strzały".**

BAJKA: „Wanda Drubale" i **„Biała trucizna".**

CASINO: „Bunt w Szanghaju".

CAPITOL: „Legjon śmierci".

COLOSSEUM: „Pożar nad Wołgą" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „W daleki świat" i **„Dole i niedole"** z Flip i Flap.

CRISTAL: „Ken Maynard — poskromiciel".

CYRK (kino Variete): „Port San Diego" i program atrakcyj.

CZARY: „Zaledwie wczoraj".

CORSO: „Szpiek w masce" i rewja.

EUROPA: „Sekretarka osobista wychodzi zamąż".

FAMA: „Burza o brzasku" i „Szpieg w masce".

FILHARMONJA: „Sprytna dziewczyna".

FORUM: „Pieśń nad pieśniami".

GLORIA: „Branka syna puszczy".

HELJOS: „Wyrok życia" i **Nie damy ziemi".**

HOLLYWOOD: „Ich ostatnie spotkanie" i rewja

IKS: „Król Bulwarów".

KOMETA: „Moje marzenie" i rewja.

LOS: Od 4 „Miłość Wally". Od 8 „Biała Lilja".

LUX: „Bracia Karamazowy" i **„Biały ślad".**

MEWA: „Próba miłości" i **„Zwycięzca".**

MASKA: „Odmęt ulicy" i **10 procent dla mnie".**

PROMIEŃ: „Tajemnice Sekwany" i **„Dzikie Pola".**

OKO PRASKIE: „Kobieta i bestja".

MAJESTIC: „Zemsta dr. Fu Manchu"

MIEJSKI: „Rewizor" O 4 specjalny seans dla młodzieży.

MIGNON: (Marszałkowska 81). „Arjana" i **„7 dni szczęścia".**

NOWY SPLENDID: „Gehenna kobiety" i **„Kawiarenka".**

NOWA TOMBOLA: „Niewidzialny człowiek" i „Raj Podlotków".

PALACE: „W pogoni za księżycem" i rewia **„Królestwo operetki".**

PAN: „Ostatni Ataman Annienkow".

PRAGA: „Pieśniarz Warszawy" i **„Pionierzy Texasu".** z

PETIT TRIANON: „Platynowa blondynka i „Co może Paryż".

RIVIERA: „Wiktorja i jej huzar". i **„Pałac na kółkach".**

ROXY: „Pieśniarz Warszawy".

SOKÓŁ: „Kobieta szpieg" i **„Jak zdobyć mężczyznę?"**

TON: „Wyrok życia".

UCIECHA: „Nie jestem aniołem" z Mae West.

UNJA: „Bunt młodzieży" i rewja.

Beverley Nichols 40

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

Dowiedziałem się, że szybkie poławiacze min nadają się do tego celu, z chwilą więc wybuchu wojny (lub jeszcze przedtem) możnaby w krótkim czasie przygotować znaczną ilość takich małych statków. Oczywiście nie wolno nam zapominać o możliwości wynalezienia bezszmerowych motorów, których nie dałoby się wykryć przy pomocy aparatów podsłuchowych; dotychczas jednak nic podobnego nie wynaleziono, wynalazku takiego nie można przeto brać zdecydowanie pod uwagę.

Byłoby głupotą, gdybyśmy zupełnie zlekceważyli niebezpieczeństwo, grożące ze strony łodzi podwodnych, gdybyśmy twierdzili naprzykład, że nic nie grozi handlowi brytańskiemu na wodach śródziemnomorskich. Ale nie powinniśmy *wyolbrzymiać* niebezpieczeństwa przez błędną interpretację nauk, których nam udzieliła Wielka Wojna. Sprawy tej nie należy rozpatrywać wyłącznie z punktu widzenia położenia geograficznego. A zresztą położenie geograficzne nie odgrywa znów tak wielkiej roli, jak utrzymuje szkoła Liddella Harta, skoro łodzie podwodne mogą bardzo długo pozostawać na pełnem morzu, gdy już raz wyszły z portu. O ile chodzi więc o walki, staczane z Niemcami, handicap nie był znów tak wielki, jak twierdzi Hart.

Reasumując tę część swych wywodów — (proszę pamiętać, że na początku rozdziału przyznałem się ze skruchą do zuchwalstwa i ignorancji) — wydaje mi się, że jeżeli inteligentny laik będzie czerpał wprost ze źródeł, dojdzie wkońcu do wniosku, iż aczkolwiek flocie angielskiej może grozić niebezpieczeństwo ze strony łodzi podwodnych, niebezpieczeństwo to nie jest bynajmniej śmiertelne.

IV.

Przyjrzyjmy się teraz następnej grupie Jonaszów marynarki wojennej, grupie, która utrzymuje, że atak lotniczy może obrócić w perzynę każdą flotę.

Nie potrzeba zapewne przypominać czytelnikowi, iż kierunek ten przemówił mi zrazu do przekonania. Ponieważ mam rozwiniętą wyobraźnię, czułą, wrażliwą naturę i jestem skłonny do rzucania się naoślep do ataku, podchodziłem początkowo do tego problematu pełen wielorakich i określonych uprzedzeń. Nazbyt bolesną rzeczą byłoby opisywanie, jak te uprzedzenia jedno po drugiem rozsypywały się w gruzy pod otrzeźwiającemi ciosami faktów, które przedstawili mi eksperci.

Fakty te można sprowadzić do jednego pewnika — że bombardowanie z powietrza ruchomego celu na morzu jest i musi być zawsze hazardem, w którym różnicę między powodzeniem a porażką określa jedynie szczęśliwy wypadek lub serja szczęśliwych wypadków. Niepewność ta jest skutkiem niezmienności praw, rządzących żywiołami.

Można to sformułować w następujący sposób:

1. Pilot nie ma żadnych pewnych środków do zmierzenia swej szybkości i kierunku, jeżeli w jego polu widzenia nie znajduje się jakiś stały i nieruchomy przedmiot (chyba, że może uzyskać informacje przez radjo lub poczynić obserwacje astronomiczne, zarówno zaś jedno, jak i drugie jest niemożliwe w gorączce bitwy). Przyczyna leży w tem, że samolot napotyka tylko taki opór powietrza, jaki wytwarzają jego własne silniki. Będąc zdala od lądu lub od jakichkolwiek stałych i nieruchomych przedmiotów, samolot sunie w przestworzach, stając się ich częścią składową. Przypuśćmy, że maksymalna szybkość płatowca wynosi 100 mil na godzinę; lecąc przeciw wiatrowi o szybkości 20 mil na godzinę, będzie on posuwał się, mierząc według lądu, z szybkością 80 mil na godzinę, gdy zaś wiatr będzie dął z tyłu — z szybkością 120 mil. Ale pilot nie odczuwa żadnej różnicy. Ludzie na ziemi mogą widzieć aeroplan gnany wichrem i przypuszczać, że znajduje się on w opałach, ale jest to tylko złudzenie. Pilot nie czuje wichru i w wielkiem jedynie przybliżeniu może określić jego natężenie. Fakty tego rodzaju notują niezliczone sprawozdania lotnicze.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.